

Ukraina – laboratorium do testowania broni

17 stycznia 2023

Ostatnia seria kontrataków umożliwiła Ukrainie odzyskanie znacznych obszarów zajętych przez Rosję. Jak pisze na swojej stronie amerykańska telewizja CNN, stało się tak w dużej mierze dzięki uderzeniu amerykańską artylerią i rakietami. Część jednak amerykańskiej broni została wyposażona przez samych Ukraińców w systemy naprowadzania powstałe w wyniku doświadczeń na polu walki. Dzięki temu oprogramowaniu zwykłe tablety czy smartfony stały się narzędziami wykorzystywanymi w wojnie.

W rezultacie zdobytych doświadczeń powstały aplikacje, które wykorzystują satelity i inne narzędzia wywiadowcze do atakowania w czasie rzeczywistym celów na linii frontu. Ponieważ aplikacje nie są związane z konkretnym urządzeniem, mogą być łatwo udostępniane i aktualizowane. Zdaniem amerykańskich specjalistów takie narzędzia są wysoce efektywne i umożliwiają ukraińskiej artylerii łatwo dosięgać rosyjskie cele.

Aplikacje do kierowania ogniem są jednym z wielu innowacji, które dostarczyła Ukraina w czasie trwającej prawie rok wojny, umożliwiających tanie rozwiązanie problemów, które wcześniej wymagały sporych nakładów finansowych. Trudne do wykrycia drony zrzucają obecnie ładunki wybuchowe na rosyjskie pozycje. Druk 3D umożliwia natomiast szybkie wytwarzanie części zamiennych dla ciężkiego sprzętu. Technicy ukraińscy przebudowują zwykłe pickupy w mobilne wyrzutnie rakietowe.

Ukraińskim inżynierom udało się przystosować zaawansowane technologicznie amerykańskie rakiety do przenoszenia przez stare postsowieckie myśliwce takie jak MiG-29. Dzięki temu po dziewięciu miesiącach walk siły powietrzne nie utraciły

zdolności bojowej. Amerykańscy eksperci – pisze CNN – chwaląc rozwiązania ukraińskich specjalistów, porównują ich czasem do MacGyvera. Dzięki tej pomysłowości zachodnia broń staje się bardziej przystosowana do warunków rzeczywistej wojny.

Ciągle jednak zachodni eksperci nie wiedzą do końca, jak działają ukraińskie systemy, przede wszystkim, dlatego że nie obserwują ich na miejscu. Mimo to analitycy wojskowi twierdzą, że Ukraina stała się wielkim laboratorium do tworzenia tanich, ale efektywnych rozwiązań.

Wojna na Ukrainie dała możliwość Stanom Zjednoczonym i ich sojusznikom przetestowania, jak stosowany przez nich sprzęt sprawdza się w warunkach intensywnego eksploataowania. Można w tej wojnie również przetestować, jak amunicja stosowana przez obie strony konfliktu sprawdza się w zacieklej, nowoczesnej walce. Amerykańscy specjaliści od wojskowości mogą przetestować między innymi skuteczność używanych przez Rosjan Irańskich dronów.

Ukraina jest laboratorium do testowania broni, ponieważ większość stosowanych podczas tej wojny systemów nigdy wcześniej nie była używana w warunkach prawdziwego konfliktu między dwoma rozwiniętymi i podobnie wyposażonymi państwami. Stwarza to unikalną możliwość oceny potencjału militarnego obu stron.

Niektóre systemy przekazane Ukrainie, jak drony Switchblade 300, czy rakiety służące do zwalczania systemów radarowych przeciwnika – zdaniem amerykańskich i brytyjskich specjalistów – okazały się mniej skuteczne, niż przypuszczano – pisze CNN. Natomiast lekkie rakiety M142 i HIMARS są kluczowym wyposażeniem dla ukraińskiego sukcesu. W tym przypadku specjaliści mogli przetestować zasady serwisowania i napraw sprzętu w warunkach intensywnej eksploatacji.

Ukraińcom udało się wykorzystać rakiety HIMARS do skutecznego niszczenia rosyjskich centrów dowodzenia i systemów

zaopatrzeniowych. W innych warunkach testowanie ich skuteczności trwałoby latami. Inną bronią ważną dla ukraińskiej obrony były haubice M777. Okazało się jednak, że lufy haubic tracą gwintowanie, przy nadmiernym eksploataowaniu. Sprawia to, że z czasem stają się mniej celne i mniej efektywne.

Ukraińcy w trakcie wojny zaczęli również wprowadzać innowacje do taktyki. Wprowadzono do walki małe grupy piechoty uzbrojone w broń przeciwpancerną, co umożliwiło niszczenie rosyjskich czołgów pozbawionych wsparcia piechoty. Amerykańscy planiści analizują obecnie sposoby prowadzenia wojny przez dwa państwa dysponujące technologią XXI wieku.

Jednym z wniosków jest konieczność usunięcia z pola walki haubic M777. Ich główną wadą jest słaba mobilność, co sprawia, że trudno je wycofać z pozycji w celu uniknięcia ostrzału odwetowego.

Sukcesy rosyjskich dronów w walce pokazują, że pojazdy używane podczas działań wojennych powinny być lepiej chronione przed atakami z powietrza. Wojna pokazała również, jak ogromne znaczenie ma użycie dronów kamikadze we współczesnym konflikcie.

Autorstwo: Wojciech Ostrowski

Na podstawie: CNN.com

Źródło: [MagazynFakty.pl](https://magazynfakty.pl)